

KONKURS PRZEDMIOTOWY Z JĘZYKA POLSKIEGO
dla uczniów dotychczasowych gimnazjów
09.03.2019 r. – zawody III stopnia (etap wojewódzki)

Witamy Cię na zawodach wojewódzkich *Konkursu przedmiotowego z języka polskiego*. Twoje zadanie polega na napisaniu pracy na jeden z zaproponowanych tematów. Każdy z nich wymaga zinterpretowania przyporządkowanego mu tekstu poetyckiego. Zwróć uwagę na elementy struktury utworu, np. osobę mówiącą, bohatera lirycznego, adresata monologu lirycznego, typ liryki, sposób obrazowania, środki stylistyczne itd. Pamiętaj, aby w swojej wypowiedzi uwzględnić różne konteksty.

Do dyspozycji masz 90 minut.

Powodzenia!

Temat 1.

Jest taki czas i są takie miejsca, w których człowiek czuje się szczęśliwy. Wyraż swoją opinię na ten temat, omawiając poniższy wiersz Czesława Miłosza.

Czesław Miłosz, *Dar*

Dzień taki szczęśliwy.
Mgła opadła wcześniej, pracowałem w ogrodzie.
Kolibry przystawały nad kwiatem kapryfolium¹.
Nie było na ziemi rzeczy, którą chciałbym mieć.
Nie znałem nikogo, komu warto byłoby zazdrościć.
Co przydarzyło się złego, zapomniałem.
Nie wstydziłem się myśleć, że byłem kim jestem.
Nie czułem w ciele żadnego bólu.
Prostując się, widziałem niebieskie morze i żagle.

Berkeley, 1971

Temat 2.

Ojczyzna to dar – dar, który jest zadaniem. W kontekście przytoczonego stwierdzenia zinterpretuj utwór Tadeusza Różewicza.

Tadeusz Różewicz, ***

oblicze ojczyzny

ojczyzna to kraj dzieciństwa
miejsce urodzenia
to jest ta mała najbliższa
ojczyzna

¹ Kapryfolium (inaczej wiciokrzew) – pnącze o ozdobnych, pachnących kwiatach.

miasto miasteczko wieś
ulica dom podwórko
pierwsza miłość
las na horyzoncie
groby

w dzieciństwie poznaje się
kwiaty zioła zboża
zwierzęta
pola łąki
słowa owoce

ojczyzna się śmieje

na początku ojczyzna
jest blisko
na wyciągnięcie ręki

dopiero później rośnie
krwawi
boli

Temat 3.

Wielu poetów piękne, niezwykle wzruszające, przejmująco osobiste wiersze poświęciło swoim matkom. Jednym z takich twórców jest Adam Zagajewski. Napisz, jaką rolę odegrała matka w życiu poety, jak została sportretowana.

Adam Zagajewski, *O mojej matce*

O mojej matce nie umiałbym nic powiedzieć –
jak powtarzała, będziesz kiedyś żałował,
gdy mnie już nie będzie, i jak nie wierzyłem
ani w „już”, ani w „nie będzie”,
jak lubiłem patrzeć, kiedy czytała modną powieść,
zaglądając od razu do ostatniego rozdziału,
jak w kuchni, uważając, że to nie jest dla niej
odpowiednie miejsce, przyrządza niedzielną kawę,
albo, jeszcze gorzej, filety z *dorsza*,
jak czeka na przyjście gości i patrzy w lustro,
robiąc tę minę, która skutecznie chroniła ją przed
zobaczeniem siebie naprawdę (co, zdaje się,
odziedziczyłem po niej, jak i kilka innych słabości),
jak potem swobodnie rozprawia o rzeczach,
które nie były jej *forte*², i jak ja jej niemądrze
dokuczałem, tak jak wtedy, kiedy ona
porównała siebie do Beethovena, głuchnącego,
a ja powiedziałem, okrutnie, ale wiesz, on
miał talent, i jak wszystko mi wybaczała
i jak ja to pamiętam, i jak leciałem z Houston
na jej pogrzeb i w samolocie wyświetlano
komedię i jak płakałem ze śmiechu
i z żalu, i jak nic nie umiałem powiedzieć,
i wciąż nie umiem.

² Forte [wł.], muz. silnie, głośno (grać, śpiewać).